

Nr. 218.



# ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 16 sierpnia 1919 roku.

**Cena prenumeraty:**  
w ŁODZI:  
Kwartalnie Mk. 14.40  
Miesięczn. 4.80  
Za roznoszenie  
70 fen. miesięcznie.  
Z przes. pocztową:  
Kwartalnie Mk. 19.50  
Miesięczn. 6.50

**Kalendarzyk:**  
Sob. 16. VIII Joach. Oj. N. M. P.  
Niedz. 17. VIII Jacka Wyz. Mir.  
Pon. 18. VIII Firmina.  
Wt. 19. VIII Marjana i Rufina.

**Redakcja**  
w Łodzi  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogłoszeń nowego Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 85 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kłostk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kłostk.

## Granica między Polską a Litwą.

(Od wł. korespondenta)

### Granice wytknięte przez koalicję.

**Paryż, 15 sierpnia.** — Koalicja wytknęła jej demarkacyjną między Polską a Litwą w ten sposób, że biegłaby ona o 10 km. na północ od Augustowa, a ze 30 km. od Grodna i ciągnęłaby się wzdłuż dawnej kolei Warszawsko-Petersburskiej mniej więcej od 8 do 9 km. na zachód. Droga żelazna, o której wyżej była mowa, należałaby do Polski.

### Linja zaproponowana koalicjantom.

Naczelné Dowództwo Wojsk polskich po przejrzeniu tej linii zaproponowało koalicji linię demarkacyjną na zasadzie granicy etnograficznej a więc biegłaby od Wiejżan ku Olicie, z kąd skierowałaby się ku północnemu wschodowi i o 20 km. na wschód od Wilkomierza biegłaby prostopadle w kierunku Święcian.

Projektu tego koalicja nie przyjęła. Mimo to projekt Naczelnego Dowództwa Wojsk polskich był rozpatrywany 20 czerwca i stał się bodźcem do nowego rozpoznania całej tej sprawy.

### Linja graniczna Lord-Focha.

Autorem nowej granicy polsko-litewskiej jest prof. Lord, delegat amerykański do spraw polskich na Kongresie wszechświatowym. Po rozpatrzeniu pretensji Naczelnego Dowództwa Wojsk polskich, prof. Lord doszedł do przekonania, że wyznaczona granica przez koalicjantów nie może się utrzymać i trzeba ją naprawić. Wytknął więc nową linię, którą Foch przedstawił Radzie „5-u” 18-go lipca r. b. i dlatego ta linja nazywa się granicą Focha.

Biegnie ona od Wiejżan ku południowi między Suwałkami a Sejnam, zbliża się przy Grodnie do pierwszej granicy koalicyjnej — i biegnie dalej równolegle do pierwszej granicy, tylko bardziej jest na zachód wysunięta — tak, że pas między tą granicą a b. drogą Warszawsko-Petersburską wynosi około 20 km. przestrzeni.

Przeciwno tej granicy jednak zaprotestowała delegacja Suwalszczyzny, która dnia 23-go lipca stanęła na bruku paryskim.

### Żądania delegacji z Suwalszczyzny.

Delegacja z Suwalszczyzny wykazała przedewszystkiem, że odcięty powiat Sejneński, który linja Focha pozostawia przy Litwie, jest w znakomitej większości polskim, co też osobiście wykazała delegacja profesorowi Lord'owi i dla tego robiła delegacja starania, aby w Suwalszczyźnie przesunąć granicę znacznie ku północy.

Linja proponowana szłaby na północ od Wyszłyńca, Kalwarji i Olity, a stykałaby się z linią z dn. 18 lipca na północ od Oran, pod Hanuszyszczkami. Notę w tej sprawie wysłano do konferencji pokojowej d. 6 sierpnia.

Delegaci suwalscy byli również na posłuchaniu u ambasadora Jules Cambon'a, delegata francuskiego na konferencję pokojową i u gen. Le-Roud'a, delegata francuskiego w komisji do spraw czeskich. Na posłuchaniu u p. Cambon'a był obecny poseł francuski w Warszawie, p. E. Pralon. Delegaci suwalscy wynieśli z tych rozmów jaknajlepsze wrażenie i wierzą, że wyżej wymienioną poprawkę w linii demarkacyjnej delegacja polska uzyska.

rozsądniej byłoby przed opinią europejską nie poruszać, przemilcza zaś niemal całkowicie to, co, według prezydenta Wilsona, stanowi winno główny cel podróży jego do Polski. Istotnie w oświadczeniu omawianem w tej sprawie znajdujemy jedynie wzmiankę następującą: „P. Morgenthau przyznaje, że powiedział, że żydzi powinni pamiętać, że równość praw pociąga za sobą równość obowiązków”.

Byłoby rzeczą pożądaną, żeby sprzeczności tu zaznaczone zostały na drodze urzędowej należycie wyjaśnione.

### Komunikat sztabu generalnego.

**Warszawa, 15 sierpnia. (PAT.)** Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewski-białoruski. Akcja postępu planowo.

Front galicyjski i wołyński: Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller, pulk.

### Z Galicją Wschodnią widocznie źle!

(Od własnego koresp.)

**Warszawa, 15 sierpnia.** Z Galicją Wschodnią znów jakoś nie dobrze. Na Kongresie tworzą się pewne projekty. Sazonow bruździ, bo mówią nawet o wyjeździe do Paryża samego Paderewskiego. W tej chwili jednak wyjeżdżają tam z ramienia rządu poseł Dąbski i adwokat Loewenherc ze Lwowa, którzy mieli już dłuższą naradę z prezesem ministrów.

### Rozkaz Hallera.

**Cieszyn, 15 sierpnia. (PAT.)** Z okazji odbytej tu 5 sierpnia rewji generał Haller wydał rozkaz pochwalny, w którym podnosi sprawność i dobrą postawę wojsk polskich, poświęca wzmiankę pochwalną milicji i wyraża nadzieję, że wojska dywizji śląskiej nie ustaną w twardej pracy nad zorganizowaniem siły zbrojnej narodu. Rozkaz ten każe stać twardo z bronią u kręgosłowów Rzeczypospolitej.

### Hoover spodziewany w Krakowie.

**Kraków, 15-go sierpnia. (PAT.)** Jak się dowiadujemy, amerykański komisarz Hoover przyjedzie do Krakowa w niedzielę rano i zabawi tu przez cały dzień. Prawdopodobnie Hoover wyjeździe także na Śląsk cieszyński, gdzie oczekuje go tamtejsza ludność z upragnieniem, aby go u siebie powitać.

### Zajęcie Preszburga.

**Praga, 15 sierpnia (PAT.)** Na rozkaz rządu obsadziły wojska czesko-słowackie w godzinach porannych przyczółek mostowy Preszбург. Wojska czesko-słowackie przekroczyły w dwóch miejscach Dunaj, usunawszy przedtem miny, które znajdowały się pod miastem. Wojska węgierskie poddały się. Cała akcja została przeprowadzona w taki sposób, że mieszkańcy Preszburga nic o tam nie wiedzieli.

## Co poruczono p. Morgenthau, a co on sobie przywłaszczył?

Dzięki zapobiegliwości p. Karola Kucharzkiego, został ogłoszony tekst oryginalny instrukcji, udzielonej przez Wilsona panu Morgenthauowi. Brzmi ona jak następuje.

„Sprawa zbadania autentyczności pogromów w Polsce ma mniejsze znaczenie.

Pańska podróż nie ma na celu obarczenia Polaków lub zadawania kłamu ludności żydowskiej. Jest to w każdym razie przeszłość i najrozsądniej tych spraw przed opinią europejską nie poruszać.

Celem głównym pańskiej podróży jest przyzyskanie się wszelkimi sposobami do złagodzenia konfliktów rasowych w Polsce, a to głównie przez wpływanie we wszystkich centrach polskich a ludność żydowską i przez wyjaśnienie jej, jakie są jej wobec nowego państwa obowiązki. Jam bowiem wrażenie, że wspomniana ludność żydowska nie orjentuje się jeszcze, że prawo obywatelstwa nakłada na nią powinności, od których usuwać się absolutnie nie wolno.

Ufam, że tak zrozumiana podróż pańska dać może dodatnie rezultaty i przyczynić się do uspokojenia umysłów, które jest koniecznym warunkiem dla konsolidacji nowo powstałego państwa”.

W świetle tej instrukcji misja p. Morgenthaua traci całkowicie to wszystko, co raziłoby mogło nasze społeczeństwo i samo nieuznanie żyda amerykańskiego na jej przewodniczącego staje się zupełnie zrozumiałem i usprawiedliwionem.

Niestety, jednak zakomunikowane prasie polskiej przez P. A. T. oświadczenie p. Morgenthaua przedstawia inaczej zadania tej komisji i nie liczy się bynajmniej z instrukcją powyższą.

P. Morgenthau w oświadczeniu tem powiedział wyraźnie, że zbiera fakty, dotyczące stosunków Polaków względem żydów, że przedstawi je następnie rządowi polskiemu, celem otrzymania odpowiedzi i dopiero po tej odpowiedzi wyda swoją opinię. W ten sposób p. Morgenthau wysuwa na plan pierwszy to, co, według powyższej instrukcji, ma mniejsze znaczenie i czego naj-

## Pertraktacje polsko-niemieckie.

Berlin, 15 sierpnia. (PAT.) Dzień wczorajszy wypełnili prace przygotowawcze komisji i podkomisji polskich i dyskusja nad wygłoszonymi referatami, poczem o godz. 6 odbyło się wspólne posiedzenie obustronnej delegacji, na którym ustalono termin posiedzeń polsko-niemieckich komisji i podkomisji. W myśl tego w dniu dzisiejszym zebrała się na posiedzenie komisja wojskowa, oraz komisja dla internowanych jeńców wojennych. W innych oddziałach toczyły się dalsze obrady przygotowawcze delegacji polskiej. Na piątek wyznaczone są posiedzenia wspólne komisji dla szkół, kościoła i instytucji dobroczynnych.

### To wszystko utłuda.

Paryż, 15 sierpnia (PAT.) Z Genewy donoszą: Misja specjalna, wysłana przez Kołczaka z pułkownikiem Pestuchowem na czele, przybyła do Genewy, aby prowadzić rokowania w sprawie przymierza rosyjsko-polskiego przeciw bolszewikom. W kołach oficjalnych zapewniają, że rokowania odbywać się będą na następujących podstawach: Uznanie oficjalnie niepodległości Polski, uznanie praw Polski do Galicji Wschodniej i uregulowanie spraw Litwy przez mocarstwa koalicyjne.

## Słuszny odwet.

Lwów, 15 sierpnia (PAT.) „Gazeta poranna” donosi z Równego, że dywizja generała Champona dotarła po przekroczeniu Zbrucza do Wiśniowej. Wobec morderstw dokonanych przez ukraińskich bolszewików na żołnierzach Hallera, wziętych do niewoli, dywizja generała Champona podjęła kroki odwetowe. Dalej donosi dziennik, że w mieście Szumsku na drugim brzegu Wilji dokonali bolszewicy straszne rzezie żydów w dwóch ostatnich dniach przed swoim odwrotem.

## Strajk śląski.

Katowice, 14 sierpnia. (PAT.) Dziś strajkuje na Górnym Śląsku 95% górników. Większa część fabryk stoi wskutek braku węgla. Po południu w elektrowni zaprzestano pracę, wskutek czego zawieszono komunikację tramwajową na całym Górnym Śląsku. Światła zupełnie niema. Dziś odbyło się zebranie sekretarzy związków zawodowych z przemysłowcami. Przemysłowcy postanowili nie ustępować, a ze strony rządu generał Schäfer oświadczył, że nawet 4-tygodniowy strajk nie znievoli rządu do ustępstw na rzecz robotników. Na zebraniu postanowiono wobec tego proklamować strajk aż do zupełnego zwycięstwa.

## Nowy gabinet węgierski.

Wenau, 15 sierpnia (PAT.) W Budapeszcie po długich rokowaniach powiodło się utworzenie gabinetu koalicyjnego. Prezydium ministrów: Marcin Lovassy, minister spr. zagr. — hr. Juljusz Andrássy, min. wojny — Stefan Friedrich, min. skarbu — Garany, rolnictwa — Stefan Habot, opieki społecznej Juljusz Peidel, oświaty — Hou-

cha. Teki zostały prawie równomiernie rozdzielone między stronnictwa socjalistyczne i mieszczańskie. Rząd szegedyński nie jest reprezentowany. Na nominację hr. Andrássygo wpłynęła jego fachowa wiedza i jego dobre stosunki polityczne.

## Warszawski delegat biura solnego wstrzymał sól dla Galicji Wschodn.

W całym kraju, w szczególności zaś w Galicji Wschodniej panuje katastrofalny brak soli, której cena miejscami dochodzi do 200 kor. za 1 kg.

Jak się dowiadujemy, odpowiedzialność ponosi znowu Warszawa, której delegat zniósł za-

rządzenia krakowskiej sekcji ministerstwa apro wizacji, względnie podwładnych organów wykonawczych i zakazał warzelniom skutecznienia zarządzonych dostaw.

W sprawie tej koniecznym jest szczegółowe zbadanie.

## W sprawie utworzenia placówek polskich na wschodzie.

W sprawach zagranicznych opracowano projekt utworzenia reprezentacji polskiej na wschodzie.

Istniejące rządy rosyjskie (za wyjątkiem bolszewickiego) oraz rządy, powstałe na gruzach dawnego imperjum rosyjskiego, mają być podzielone pomiędzy następujące przedstawicielstwa polskie:

Na Syberję i do rządu adm. Kołczaka ma być wysłany przedstawiciel Polski z tytułem wysokiego komisarza.

Z takimże tytułem ma być wysłany przedstawiciel Polski do rządu gen. Denikina.

Do republik Gruzińskiej, Azarbejdżańskiej i Armeńskiej ma być wysłany jeden przedstawiciel z tytułem delegata ministerjum spraw zagranicznych w randze radcy legacyjnego. Z identycznym tytułem i w tejże randze ma być wysłany przedstawiciel do republik Estońskiej i Łotewskiej.

## Zdobycz pod Dołbunowem.

Lwów, 15 sierpnia (PAT.) „Gazeta poranna” donosi z Dołbunowa, że w ręce nasze wpadło 92 lokomotywy, znajdujące się pod parą oraz mnóstwo wagonów, które bolszewicy nie zdołali wprowadzić.

### Znów nasi najserdeczniejsi.

Lwów, 15 sierpnia. (PAT.) „Gazeta poranna” donosi, że wkraczające do miasta Równego wojska Hallera były ostrzeliwane z okien strzałami karabinów.

### Rozumna odpowiedź.

Bukareszt, 15 sierpnia (PAT.) Odpowiedź Rumunii na notę ententy została wczoraj doręczona. Pewien członek rządu podaje, że odpowiedź ta jest utrzymana w tonie przyjaznym i wyraża życzenie, aby rozwiązanie kwestji węgierskiej nastąpiło w przyjaznym porozumieniu. Dalej oświadcza, że opróżnienie terytorjum węgierskiego może nastąpić wówczas, gdy utworzy się rząd definitywny, który da gwarancje przyjętych zobowiązań.

## Przyjęcie na cześć Bilińskiego.

Wiedeń, 15 sierpnia. Wczoraj odbyło się na cześć p. Bilińskiego śniadanie u Sachera, urządzone staraniem sekretarza stanu Schumpera z udziałem posła francuskiego Alize i szef. ang. misji wojskowej Cunninghama. Dnia poprzedniego odbył się u p. Korytowskiego obiad na cześć p. Bilińskiego.

## Posel Seyda mianowany naczelnikiem dzielnicy pruskiej.

Warszawa, 15 sierpnia (wł.) Niebawem będzie ogłoszona nominacja p. Władysława Seydy na namiestnika w b. dzielnicy pruskiej.

Posel Seyda przyjął ofiarowaną mu godność i na wezwanie rządu przybył do Warszawy.

### Linja kolejowa przez Saharę.

Paryż, 15 sierpnia. (wł.) Francuskie ministerja kolei i handlu planują budowę kolei przez pustynię Saharę. Projekt, przedłożony ministerstwu do zatwierdzenia, przewiduje budowę linii kolejowej z Algieru do Kapsztadu przez dolinę Sacura. Jedną z odnóg tej kolei pro-

wadziłaby przez pustynię Sahary. Długość tej kolei wynosiłaby dwa tysiące osiemset kilometrów. Kosztorys obliczono na 500 milionów franków. Budowa trwałaby cztery lata.

## Zawieszenie prezydenta.

Nauen, 15 sierpnia. (PAT.) Teraz dopiero pisma niemieckie donoszą, że dnia 15. czerwca gen. francuski Gerard zawiesił w czynnościach prezydenta Palatynatu von Wintersteina, mianując na jego miejsce innego urzędnika.

## Obsadzenie kraju nad Murą.

Praga, 15 sierpnia (PAT.) Komunikat urzędowy naczelnego dowództwa wojsk jugosławskich z dnia 12 bm. donosi: Na podstawie rozstrzygnięcia paryskiej konferencji pokojowej obsadzili nasze wojska dnia 12 bm. tę część kraju nad rzeką Murą, która została Jugosławji definitywnie przyznana. Ludność zajętych ziem powitała wszędzie nasze wojska z entuzjazmem.

## Ze stosunków polskich w Moskwie.

(Od własnego koresp.)

Moskwa, 15 sierpnia. — Domem polskim w Moskwie o władni komuniści i tam odbywają się agitacje ludowe.

Komisarzem polskim jest niejaki Müller, komisarzem wszystkich komunistów różnorodnościowych, Pestkowski.

Urząd głównego agitatora przypadł Z. Marcelewskiemu, który w swoich odczytach bardzo cieszy się z polskiego rządu, nazywając go słabym, bezradnym i bez inicjatywy.

### Poiaci w Moskwie.

(Od własnego koresp.)

Moskwa, 14 sierpnia. Los polaków tu zamieszkujących jest nie do pozazdroszczenia. Był ich tu 150,000, ale wszyscy uciekli ze wzrastającą tu drożyzną, pozostało zaledwie 5,000 prawdziwie wychodźców. Tęsknią oni za krajem i wymierają z głodu i chorób zakaźnych. O czasie zajęcia Wilna los ich znacznie się pogorszył. Bolszewicy za kłeski swoje starają się na nich wyrzucić swój gniew w ten sposób, że nawet z tej nielicznej kolonii aresztowano 400 osób, z których dotąd 60 siedzi jeszcze w Butyrkach.

## Na przestrzeni 9 klm. w górze.

Paryż, 15 sierpnia (PAT.) Lotnik Vay i mechanik Black wzniesli się na wysokość 9,000 metrów i pobili w ten sposób rekord światowy. Wzlot nastąpił w 53 minutach. Stan temperatury stwierdzony 32 stopni poniżej zera.

### Grad we Lwowie.

Lwów, 15 sierpnia. (PAT.) Dziś w noc przeciągnęła nad miastem wielka burza. W wielu miejscowościach padł ulewny deszcz z gradem. Z różnych miejscowości donoszą o wielkich szkodach w zbożu.

## Amerykański monopol stalowy w Europie.

Londyn, 15 sierpnia (wł.) „Daily Express” Amerykanie zakupili stalownię Boehler Werke w Wiedniu, a obecnie pertraktują z firmą Skoda. Rokowania odbywają się w Bernie, dokąd przybył Skoda. Jeżeliby ta transakcja doszła do skutku, to amerykańskie posiadłoby faktyczny monopol stalowy w Europie, a ich jedynym konkurentem byłaby firma Schneiderów w Creusot we Francji.

## Z KRAJU.

Piękna ofiara. Główna szkoła rolnicza w Warszawie dostała na własność majątek Skieniewice, obszar rolny przestrzeni około 18 włók.

Zarząd lasów skierniewickich, wynoszący kilkanaście tysięcy hektarów, pozostających pod zarządem ministerstwa rolnictwa, przeznaczył lasy jako przedmiot demonstracyjny dla uczniów szkoły rolniczej. Studium rolnicze jako takie prowadzone będzie w Warszawie. Folwark w Skierniewicach służyć będzie wyłącznie do celów doświadczalnych.

Jak słychać studenci rolnictwa mieliby w czasie kilkuletnich swych studiów przebywać przez dwa semestry stale w Skierniewicach.

## Uroczystości na cześć H. Hoovera w Warszawie.

Warszawa sprawiła iście królewskie przyjęcie H. Hooverowi, zwycięzcy polskiej wojny. Dłubymia ilość milusińskich wyległa na ulice, aby powitać amerykańskiego dobrodzieja, a przelewystkiem zacnego człowieka.

Tysiące bukietów zasypało samochód Hoovera, tysiące legło pod kołami tego samochodu.

Okrzyki: Niech żyje Wilson, niech żyje Ameryka i niech żyje Hoover nie milknęły ani na chwile. Blisko dwie i pół godziny trwała defilada dzieci, aż zapelnili się place wyscigowe przy trybunach. Okolo g. 6 szpalerem wśród dziatwy przechodzi Hoover, państwo Paderewscy, biskup Gall. Drga powietrze od okrzyków. Furkoczą na wietrze tysiące chorągiewek. Orkiestry żegnają gości hymnem „Boże coś Polskę”.  
Był to dzień niezwykle piękny.

Tak Warszawa przyjmowała tego, co polskiej dziatwie przyszedł z doraźną pomocą.

### Podróż Hoovera.

Lwów, 15 sierpnia (PAT.) Dziś przed południem przejechał przez Lwów Hoover.

Na dworcu kolejowym przyjęły go reprezentacje sfer rządowych i wiele publiczności. Na powitanie ustawiona była kompanja honorowa. Hoover, któremu towarzyszy ks. Kazimierz Lubomirski oraz dziennikarz amerykański Czarniecki z Chicago, pojechał po krótkim postoju do Galicji wschodniej. Jutro, to jest w sobotę, jedzie Hoover do Lwowa, gdzie będzie na śniadaniu u ks. Lubomirskiego. Po południu dzieci w liczbie 5,000 zbiorą się razem, celem urzędzenia mu owacji.

Opracowanie tego statutu powierzono Komisji do Spraw Polskich przy Konferencji Pokojowej, której obecny skład jest następujący: prof. R. H. Lord (Ameryka), p. Bourdillon (W. Brytania), gen. Le Rond (Francja), markiz della Porretta (Włochy) i p. Otchini (Japonja). Jak nas poinformowano, Komisja do Spraw Polskich wzięła za zasadę swych obrad na statucie znany już projekt, złożony w pierwszej połowie lipca Naczelnej Radzie Konferencji Pokojowej przez delegatów polskich I. J. Paderewskiego i R. Dmowskiego.

Terytorjum Galicji Wschodniej nie jest jeszcze oznaczone, ale granica jego będzie przechodzić — według wszelkiego prawdopodobieństwa — na wschód od Przemyśla.

Co do samego statutu, to, oczywiście, nie jest jeszcze urzędowo nie wiemy. Ale pośrednio dowiedzieliśmy się, że zawiera on między innymi następujące punkty: jak każda inna część kraju, tak i Galicja Wschodnia będzie miała swych przedstawicieli w Sejmie warszawskim; oprócz tego Galicja Wschodnia będzie posiadała swój sejm krajowy z pełnomocnictwami w sprawach budżetu, oświaty, kolei, dobroczynności, samorządu miejscowego i t. p.; język polski i ruski będą miały te same prawa; namiestnik Galicji Wschodniej nie będzie odpowiedzialny przed Sejmem krajowym.

Ze strony delegacji polskiej robi się co tylko jest możliwe, aby statut ów wypadł dla nas jak najkorzystniej. Poważnym sukcesem była tu delegacja Galicji Wschodniej, przybyła do Paryża w końcu lipca, a która składała się z posłów: Aleksandra Skarbka i Jana Dąbskiego, oraz dra Henryka Löwenberga, radnego m. Lwowa. Delegacja ta odbyła konferencje z poszczególnymi członkami Komisji do Spraw Polskich i wniosła z tych konferencji naogół korzystne wrażenie. Dnia 30 lipca delegat R. Dmowski wprowadził pp. Skarbka, Dąbskiego i Löwenberga na posiedzenie Komisji do Spraw Polskich, na którym przedstawiciele Galicji raz jeszcze uzasadnili swój punkt widzenia, wskazując szczególnie na niebezpieczeństwa, mogące wypłynąć z postanowienia czasowego oddania Galicji Polsce.

Dla zrozumienia sprawy Galicji Wschodniej na konferencji pokojowej nie należy zapominać, że Rada naczelna konferencji pokojowej, która obecnie składa się z pięciu członków (Frank H. Polk, A. J. Balfour, S. Pichon, T. Tittoni i K. Matsui) — uważa, iż tymczasowe oddanie Galicji Wschodniej Polsce jest maximum tego, co można było zrobić dla Polski; że zasada, którą konferencja pokojowa konsekwentnie i bezwzględnie stosowała i stosuje przy rozstrzygnięciu wszystkich zatargów granicznych, jest zasada narodowości, że od tej zasady konferencja pokojowa odstępowała bardzo rzadko i to tylko w razie naglącej konieczności politycznej (taką koniecznością w sprawie Galicji Wschodniej była wspólna granica polsko-rumuńska); wreszcie, że nawet takie rozwiązanie sprawy Galicji Wschodniej nie jest w kołach angielskich uważane za złamanie zasady stosowanej dotychczas i jest we wszystkich komisjach i podkomisjach przez przedstawicieli polityki angielskiej zwalczane.

W tych warunkach polityka delegacji polskiej, która zdołała uzyskać maximum tego, co było możliwe, musiała być niezmiernie ostrożną, liczącą się z warunkami i opartą na głębokiej znajomości ludzi i stosunków panujących w kołach konferencji pokojowej.

K. S.

### Teatr i sztuka.

#### — Teatr Polski.

Teatr wznawia sobotnie widowiska popołudniowe po cenach najniższych. Na pierwsze przedstawienie, to jest dziś, ukazuje się „Zabusia”, G. Zapolskiej. — Początek o godz. 4-ej.

Uroczą artystka Teatru Polskiego w Warszawie p. Mary Mrozńska zjeżdża na kilka występów do naszego teatru. Pierwszy występ odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. Odegrana będzie uczesana krotka p. t. „Moja córeczka”.

## KRONIKA.

### — Egzaminy dla eksternów.

Sekcja szkolnictwa średniego min. W. R. O. P. podaje do wiadomości, że egzaminy dla eksternów z zakresu 8, 6 i 4 klas gimnazjalnych lub realnych i z języka łacińskiego z klas ześcii (dla farmaceutów) rozpoczną się w końcu września, nie zaś w końcu r. b., jak to przez niektóre pisma mylnie podano.

### — Zjazd leśników polskich.

Drugi z kolei zjazd ogólny leśników polskich w Warszawie zaczął się wczoraj o g. 8-ej wieczorem od zebrania towarzyskiego w kasyjnie urzędników państwowych w b. pałacu Zamojskiego na Nowym Świecie № 67.

Dziś odbędzie się o godz. 9 rano — msza w kościele św. Krzyża; o godz. 10 rano do 1 po południu — pierwsze pełne posiedzenie; o godz. 4—7 po południu zebranie komisji.

Dnia 17 bm. o godz. 9 rano do 1 po południu — drugie pełne posiedzenie; o godz. 6 po południu — trzecie pełne posiedzenie uchwały i zamknięcie zjazdu).

Dnia 18 bm. — wycieczka do Wilanowa i zwiedzenie Warszawy.

### — Z przemysłu.

Inżynier fabryki Biedermana, p. Leon Koźmiński, przystąpił do remontu tych fabryk.

### — Bawełna.

Dla firm Scheiblera, Geyera, Grohmana Poznańskiego na okęcie Bauta przybyło 400 tel bawełny, ważące 73,276,241 kilogramów.

Bawełnę wystąpiła do Gdańska firma Reiss Brothers.

### — Z pola.

Pod Łęczycą w Poddebnie skoszono już części pszenicę, którą nie udało się z powodu deszczów sprzątnąć. Pszenica z nadmiaru ilgoci porasta.

### — Ratujmy dzieci.

W czwartek odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie komitetu kwesty pod hasłem „Ratujmy dzieci”. Zagaił je ks. prałat Wyrzykowski. Postanowiono zaprosić cały szereg osób do stworzenia poszczególnych komisji.

### — Zmiana przełożonej.

Pani Berlachowa, długoletnia kierowniczka właścicielka szkoły żeńskiej, bardzo dobrze owardzonej, zbyła swój zakład pani Schmelkowej, która swoją szkołę przenosi do lokalu Berlachowej.

Ucennice pożegnały z żalem p. Berlachową, jako gorącą polkę i wyborną kierowniczkę.

### — Posady.

W Lublinie w policji miejskiej wakuja posady IX, X i XI kategorii w służbie conceptowej. adres: Komenda Policji Miejskiej, Lublin, ul. początkowa Nr. 3.

### — Kakao stanieje.

Nadeszło do Gdańska 180 worków kakao, ważących około 14,000 kilo. Głównymi odbiorcami są Wedel i Fr. Fuchs i Synowie z Warszawy.

### — Opóźnienie pociągu.

Wczorajszy pociąg, który miał wyjść z dworca w stronę Kalisza o godzinie 8 min. 10 rano, przybył na stację o godzinie 2 popoł. Przyczyną 6 godzinnego opóźnienia miało być zepsucie się lokomotywy w Warszawie.

Wypadki różne przytrafić się mogą, a tem więcej dzisiaj, kolej jednak winna zawiadomić pasażerów o tak długim opóźnieniu, przez wywieszenie na tablicy odpowiedniego napisu.

### — Dla garbarni.

Polski związek przemysłowców garbarskich w Warszawie sprowadził 300 ton ekstraktu kwebrachowego.

## Wielkie oburzenie!

Niesłychane oburzenie wywołało w sferach lekarskich rozporządzenie szefa sekcji sanitarnej przy ministerjum wojny, aby szpital wojskowy w zbytecznej części gimnazjum niemieckiego, hakatystycznego w ciągu dwóch dni opróżnić.

Kiedyśmy podnieśli głos, żeby z miejskiego gmachu pogimnazjalnego usunąć hakatystyczne, przez Niemców założone liceum, to miasto ani rząd nie wypełnił tego natychmiast, tylko pozwolił temu twórcy okupantów dotrzeć aż do końca roku szkolnego, to jest 7 z górą miesięcy. Dziś tym hakatystom mało, że wszystkich krzewicieli nienawiści wśród młodzieży niemieckiej do ludności polskiej, władze pozostawiły na miejscu, nie pakując do więzienia, ale stanął im jeszcze solą w oku szpital w wielkiej rekreacyjnej sali tego gmachu.

O rządzie kochany! kiedyż nareszcie zrozumiesz, że przecież trzeba być rządem polskim, opiekować się w pierwszej linii Polakami, zwłaszcza, którzy bronią granic Ojczyzny, a nie gadem, co tylko baczy na to, aby zatruć polski organizm.

Wszak w Niemczech zamykano politechniki i uniwersytety, aby tam urządzić szpitale, a u nas żalują Niemcy jednej części gmachu, narazie zbytecznego.

## Sprawa Galicji Wschodniej.

Dnia 27 czerwca, w przeddzień podpisania traktatu pokojowego z Niemcami, pisze „Gazeta Warsz.”: Rada Czterech (a właściwie trzech, bo p. Orlando był nieobecny) postanowiła „pozwoić siłom zbrojnym Rzeczypospolitej Polskiej prowadzić operacje wojenne aż do Zbrucza” z zastrzeżeniem, że to postanowienie Rady „nie przesadza późniejszych postanowień w sprawie uregulowania ustroju politycznego Galicji”. Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Francuskiej zawiadomił telegraficznie rząd polski o powyższym postanowieniu Rady.

Jak się jednak przedstawia przyszłość polityczna Galicji Wschodniej? Jak nam zupełnie wyraźnie oświadczone w kołach Delegacji Polskiej na Konferencje Pokojową — Galicja Wschodnia w zasadzie została oddana Polsce czasowo, prawdopodobnie na lat 15, i to pod warunkiem, że krajowi temu wydany zostanie Statut autonomiczny.

**Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową!**

# 3) Z MOJEJ NIEWOLI.

Włóczęga.

Szedł z nami chłopak 17-letni, odziany w watawany kaftan, w długich butach, lichych par-cianych porciętach i jakieś starej czapce żołnierskiej na głowie. Była to wreszcie jedyna oznaka żołnierska, którą ów chłopak miał na sobie. Obok niego pewnym krokiem posuwali się dwaj młodzi, może dwudziestodwu letni żołnierze, w szynelach dosyć czysto utrzymanych, w butach widocznie okurzanych i czyszczonych szuwaksem, bo pomimo zachlapania błotem, przez które przechodziliśmy, świeciły się jeszcze gdzieś niegdzie. Twarze ich były zmęczone i wyczerpane, znać, że przeszli długie i ciężkie niewygody. Widać było, że pochód ten im się nie podobał, bo jeden do drugiego obejrzawszy się dokoła rozpoczął rozmowę.

— Jak się da, możebyśmy zwiali, zakręcimy się gdzieś koło lasu w noc ciemną. Powrócimy do naszych.

— Dokąd? pytał ciekawie drugi.

— Do domu brzmiła odpowiedź, dosyć już tej niewoli. Idąc za nimi dobrze rozmowę nie tylko słyszałem, ale rozumiałem, mówili bowiem obydwa po polsku. Zabrano ich z okopów pod Łowiczem.

— Możeby to i dobrze było, mówił jeden z nich, ale co zrobić z naszym wojskowym ubiorem, w tem nie przedostaniemy się przez warty niemieckie wszędzie rozstawione.

— Ha, moglibyśmy zamienić nasz szynel z tym włóczęgą.

— Co, mruknął pierwszy, to nie podobno, on nas zdradzi. — Wreszcie uciekać w takim kaftanie to dostateczne, aby nas schwytano, nawet ślepy odgadnie, że to nie nasz przydziewek. Strój to włóczęgi, nicponia.

— Dlaczego tak źle sądzicie o tym chłopaku, zapytałem, zdziwiony.

— Alboż my go nie znamy? Przyszedł, hen gdzieś z głębi Rosji, zapisał się jako ochotnik, ale nigdy w okopach nie dosiedział. Jak tylko uciechły strzały, on zaraz na polu pierwszy przetrząsa kieszenie. Był w naszej rocie, ale go nasz Dowódca przepędził. Powiedział mu na odchodnym.

— Ty, bradiago, powinienem cię rozstrzelać, ale i tak zawiele krwi się leje, wynos się i nie pokazuj mi się na oczy. Kapitan miał dobre serce, i mówił potem do nas.

— Bez oświaty wychowany, nic temu nie winien, poszedł na ochotnika do wojska czy z patriotyzmu? Nie, bo co on ma za pojęcie o miłości o-czyzny? Może jej się uczył przy pogromach? Młody, żał mi go, może się poprawi?

Włóczęga szedł w swoim watawanym kaftanie za wojskiem w ostatnim rzędzie w cudze

kraje, hen daleko. Niewola może go poprawi, może zetknie się z dobrymi ludźmi. Do owych półmilionowych cyfr jeńców, wpisano i jego nazwisko.

Iluż takich włóczęgów znajdzie Rosja przy odbiorze swoich jeńców?

Dwaj podoficerowie.

W izbie, którą zajmowałem w Hammersteinie, mieszkało zemną dwóch podoficerów, jeden podobno nawet był już mianowany chorążym. Obydwa pochodzili z guberni Kijowskiej. Podoficer, mówiący trochę po polsku z ciężko przestrzeloną ręką — miał temperament żywy, czasami śpiewał rosyjskie, czasem małorosijskie pieśni, a podczas świąt Bożego Narodzenia dosyć czysto polszczyzną wyśpiewywał nam kolendy.

Drugi był rusinem, mówił z rusińska i oznaczał się tem, że w nocy zanosił się od kiegoś ciężkiego, jakby żołądkowego kaszlu. Napady tego kaszlu były tak straszne, tak dotręgotwałe i tak głośne, że wszyscyśmy się budzi i dopiero zasypialiśmy, kiedy paroksyzm zupełnie ustał. Chociaż, jak sam mówił, że kaszel ten był żołądkowy — apetyt miał dosyć dobry, tak samo jak i jego przyjaciel. Obydwa więc zawsze byli głodni i na głód narzekający. Czasami dzieliliśmy się z nimi ale nie mając samy co jeść, nie wieleśmy im mogli przyjąć z pomocą (D. c. n.)

**6 kl. Szkoła Handlowa**  
 Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej  
 ul. Długa 43

zawładania, iż egzaminy do klas: wstępnej, I, II, III, IV i V rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b.  
 Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godziny 10-ej do 1-ej w południe.  
 Absolwenci Szkoły korzystają z praw na równi z wychowanicami szkół państwowych.  
 1586 7      Dyrektor Szkoły: Roman Tulin.

**8-kl. Gimnazjum Filologiczne**  
**K. TOMASZEWSKIEGO**  
 „. Ogrodowa 26 .”

Egzaminy wstępne rozpoczną się 26 sierpnia o g. 9 r.

**GRAWER**  
**F. SZCZEPAŃSKI**  
 Łódź, Piotrkowska 89 m. 7 w podw.  
 wykonywa: herby, monogramy, faksymile, stemple do tuszu i laki i t. p. Poleca znaki dla Stowarzyszeń 1597-1

**Dr. Czesław Artyfikiewicz**  
**CHIRURGICZNE I KOBIECE**  
 przyjmuje od 4-6 po poł.  
 ul. Piotrkowska 92.  
 1564sn6

Poszukuje się  
**praktykanta**  
 lub **biuralistę**  
 z czteroklasowym wykształceniem i ładnym charakterem pisma. Oferty w „Rozwoju” sub „Spółka Akcyjna”. 1654 1

**Ważna**  
 do sklepu rzeźniczego  
**sklepowa**  
 wiadomość w sklepie Główna w Łódzi Kijak. 1644 1

**Potrzebny młody pracownik biurowy**  
 znający gruntownie język polski, a także niemiecki; pożądana znajomość księgarstwa.  
 Szczegółowe oferty w 2 językach pod „M 87” do admin. „Rozwoju”. 1657 2

**Drobne ogłoszenia:**

**Kupno:**  
 Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 939-0

**Wstążkę żelazną (Bandeisen)** starą i drut żelazny co najmniej 5 centymetrowej używany kupię w dużej ilości. Oferty z ceną proszę składać w „Rozwoju” pod „Żelazo”. 5444-0

**Sprzedaj:**  
**A. A. A. A. A.** Obrączki srebne złote od 48 marek para, gwarancja za złoto 56 próby, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, najtaniej. Jan Placek, Brzezińska 10. 5662-9

- A.** Meble z kilku pokoi, garnitur salonowy piękny sprzedam. Piotrkowska 189-9. 5575-1
- A.** Otmangę dywanową, łóżka, szafę, tremo, stół, krzesła, tano sprzedam. Sienkiewicza 59-4, oficyna. 5562-śp.sp5
- A.** Meble, łóżka, materace, szafy, otomanę, kredens, stół, krzesła, garnitur, lustra, biurko, fotele, tano sprzedam. Piotrkowska 225-5, 1 p. front. 5659-3
- B.** Procy sprężynowe własn. wyrobu, ze stali resorowej przedwojennej, niesłychanie silne, do sprzedania. Al. Kościuszki 41, u Wiśniewskiego. r-0
- D.** Dom z piekarnią do sprzedania. Wszelkich wiadomości udziela właściciel domu przy ul. Ludwika 45. 5650-2
- D.** Do sprzedania: jedna młockarnia i duża żelazna beczka z wozem w zakładzie ogrodnictwa handlowym A. Sztylem, Brzezińska 57a, vis á vis 102. 5625-cs1
- D.** Do sprzedania narzędzia kowalskie: miech, kowadło, bormaszyna i szrubstak. Wiadomość: Łódź, Długa 19, u dr. St. Plichty. 5649-2
- F.** Fortepian i meble z 3 pokoi i F kuchni do sprzedania. Gubernatorska 4-10. 5650-1
- J.** Jest do sprzedania gospodarstwo składające się z 24 morgów ziemi, z zabudowaniem i 1/2 morgi ogrodu owocowego, 6 wiorst od Łodzi, wieś Nowy Imielnik, Marcin Kolanowski. Bliższej wiadomości udzieli Ignacy Olejniczak, Konstantynowska 2, od 6-7 wieczorem. 5704-1
- K.** Kosiarka mechaniczna do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, w Łodzi, u p. Wiśniewskiego. r-0
- M.** Maszynę Singera, lustro, zegar, łóżko sprzedam. Aleja Kościuszki 26-7. 5725-2
- M.** Mleczarnię sprzedam z powodu wyjazdu, punkt dobry. Wiadomość ul. Andrzeja 12, pracownia krawatów. 5715-1
- O.** Oficynę z placem, bielźniarkę, kanapę, stół rozsuwany i beczkę do kapusty sprzedam. Lipowa 76 m. 5. 5666-1
- O.** okazynie do sprzedania płat-forma rosyjska i 2 wózki ręczne. Wiadomość: ul. Przędzalniana 88, wiadomość w składzie win. 5640-2
- P.** pralnię, egzystującą od lat 14, dobrze prosperującą, sprzedam z powodu wyjazdu. Pajanińska szosa 52. 5697-2

- Plac 40x90** na Lorencówce przy szosie Zgierskiej naprzeciwko pałacu W-go Langego, tano do sprzedania. Wiadomość: Zgierz, ul. Średnia 22 m. 4. 5682-1
  - S.** Sprzedam sklep spożywczy ul. Piotrkowska 243. 5706-2
  - S.** Sklep kolonjalny narożnikowy z 2-ma wystawami sprzedam z powodu wyjazdu. Kil ńskiego 244. 5717-2
  - S.** Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Spacerowa 19, Bałuty. 5679-2
  - S.** Sprzedam pralnię oraz magiel. Wólczajska 61. 5686-2
  - S.** Sklep spożywczy sprzedam. Konstantynowska 78. 5688-1
  - S.** Sprzedam sklep kolonjalno-spożywczy. Sienkiewicza 40. 5661-1
  - S.** Sprzedam sklep kolonjalno-spożywczy. Cmentarna 20. 5615-1
  - S.** Sklep spożywczy sprzedam. Nowo-Zarzevska 14. 5788-1
  - W.** Aleksandrowie w rynku dom drewniany z oficyną przynoszący dochodu z górą 6000 marek wraz z 1 i pół morgowym placem i ogrodem owocowym do sprzedania. Wiadomość Aleksandrowska 18, Weber. 5695-2
- Różne:**
- C.** Chcę wypożyczyć 10 tysięcy marek na pierwszy 1/2 hipoteki. Wiadomość: Rzgowska 15, w restauracji. 5659-1
  - C.** Chłopiec z 4-ro klasowym wykształceniem poszukuje biurowej pracy, ewentualnie przyjmie jakąkolwiek. Oferty składać proszę w Rozwoju sub „Ewentualność”. 5722-2
  - C.** Chłopiec lat 16 chce terminować na piekarza. Oferty w Rozwoju. 5643-1
  - C.** Człowiek zdolny, energiczny, który służył 10 lat w firmie bankowej, poszukuje zajęcia inkasenta lub woźnego. Może złożyć kaucję. Oferty w Rozwoju dla „Władysława”. 5641-3
  - K.** kursy francuskiego grupami, od dzielnicy. Konwersacja. Zapisy codziennie 6-9, Kilińskiego 77. 5530-wcsn5
  - P.** potrzebna kasjerka-ekspedientka do cukierni. Oferty sub „Cukiernia” do Rozwoju. 5695-2
  - P.** potrzebny chłopiec na posyłki do kantoru. Pańska 87. 5675-2

- P.** poszukuje posady ogrodnik d-piomowany, hodowca kwiatów, warzyw, nasion, oraz wszelkich robót wchodzących w zakres ogrodnictwa. Pabjanice, Mołocińska 35, J. Kaculski. 5530-2
- P.** poszukuje sklepu z mieszkaniem bez urzędzenia. Oferty pod „Sklep” w Rozwoju. 5670-1
- P.** potrzebna panienka do 2-letniego chłopca i pomocy przy gospodarstwie. Zgłaszać się do 11-2 po poł. na Anny 30 m. 5721-3
- P.** potrzebna gospodyni-magazynierka. Oferty sub „Magazynierka” w Rozwoju. 5689-2
- Z.** zaginął pies łańcuchowy z długimi siwymi kudami, krótkoogon. Odprowadzić za wynagrodzeniem na Radomską 15, przy Zarzevskiej. 5665-1
- Z.** zaginął pies duży z długim ogonem, biały, czarne łapy proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Konstantynowska 18, A. Spodankiewicz. 5708-2
- 40.** tysięcy marek do oddania na 1 numer hipoteki, tylko dla chrześcijan. Oferty składać w administracji Rozwoju dla „H. M.” 5664-1
- 12.** tysięcy marek na 1 numer hipoteki pragnę pożyczki. Siwowska 6, u gospodarza. 5700-2
- 2.** magle w dobrym stanie sprzedam. Rzgowska 35. 5702-2
- Zagubione dokumenty.**
- C.** czarnecki Antoni zagubił swój paszport wyd. w gm. Chocim. 5674-1
- J.** Józef Szybel zagubił paszport rosyjski wydany w gm. Nowy Browy Widawskiej. 5673-1
- M.** Marcin Cieselski zagubił swój paszport wyd. w Łodzi. 5662-1
- M.** Marta Szlachet zagubiła swój paszport wydany w Frankfurcie w Prusach. 5654-1
- R.** Rzeźniczak Władysław zagubił swój paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5655-1
- S.** skradziono paszport rosyjski wyd. w gm. Radogosz z kartą węglową na imię Aniego Mastusiaka. 5701-1
- W.** Władysława Pawlak zagubił swój paszport tymczasowy wydany w Łodzi. 5664-1